



### Najlepszy Pressbook

#### **Czołówka:**

#### **Reżyseria:**

Łukasz Palkowski

#### **Scenariusz:**

Agatha Dominik  
Maciej Karpiński

#### **Produkcja:**

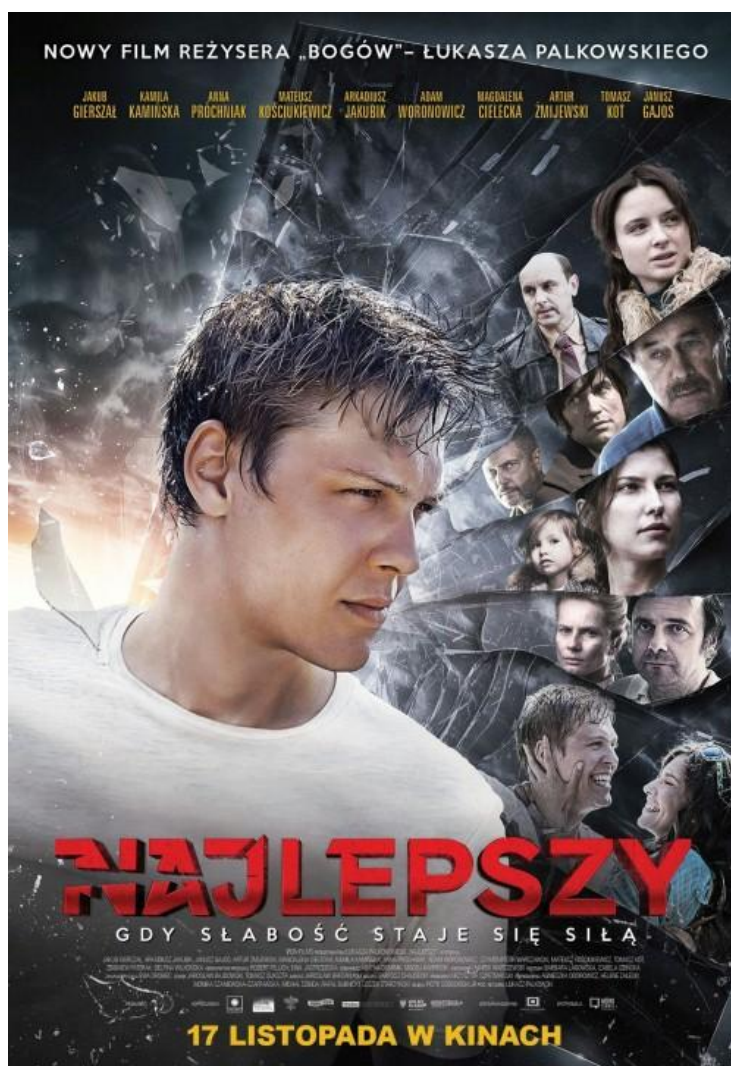
Polska

#### **Czas trwania:**

110 min.

#### **Obsada:**

Jakub Gierszał – Jerzy Górski  
Arkadiusz Jakubik –  
Kierownik basenu  
Janusz Gajos – Marek  
Kotański  
Artur Żmijewski – Ojciec  
Jerzego  
Magdalena Cielecka – Matka  
Jerzego  
Kamila Kamińska – Ewa  
Meller  
Anna Próchniak – Grażyna  
Adam Woronowicz – Ojciec  
Grażyny  
Szymon Piotr Warszawski –  
Paweł  
Mateusz Kościukiewicz –  
Andrzej  
Tomasz Kot – Okoń



#### **OPIS FILMU:**

Nowy film reżysera kinowego hitu „Bogowie” Łukasza Palkowskiego. Twórca znów sięga po życiorys niezwyklej osoby. Człowieka, który udowodnił, że prawdziwi bohaterowie nie boją się upadać i potrafią podnieść się z największego dna. Głównym bohaterem filmu „Najlepszy” jest sportowiec, który zachwycił świat, a który w Polsce do dziś pozostaje osobą praktycznie nieznaną. To fascynująca, pełna morderczego wysiłku, spektakularnych upadków i niezwyklej siły historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman z czasem 24h:47min:46sek. Ten rekord nie byłby jednak możliwy, gdyby w jego życiu nie pojawiły się dwie kobiety. Jedną stracił. Druga



stała się inspiracją, aby zawalczył o swoje życie.

Równoległe z wejściem filmu do kin, na rynku ukaże się fabularyzowana biografia Jerzego Górskiego, której autorem jest Łukasz Grass – redaktor naczelny Business Insider Polska.

### **KILKA SŁÓW OD JURKA GÓRSKIEGO:**

„Dziwne to uczucie, kiedy czyta się o sobie, o człowieku, który zmagał się z tyloma przeciwnościami. W różnych miejscach tej opowieści czułem niedowierzenie, budziły się wspomnienia, które wyciskały łzy. Czasami zapominałem, że czytam o sobie, porywała mnie historia i byłem ciekaw, czy uda się bohaterowi. Tak naprawdę po przeczytaniu tej książki zastanawiam się, co się zmieniło w moim obecnym życiu w stosunku do tamtych czasów. Wciąż pędzę. Wciąż wyznaczam sobie nowe cele. Minęło ponad 30 lat od momentu, kiedy stanąłem przed drzwiami Monaru i wyruszyłem na wojnę z okrutnym wrogiem. Dziś mogę powiedzieć, że najtrudniejsze nie jest wcale leczenie, ale funkcjonowanie w codziennym, normalnym życiu, kiedy wszystko zależy tylko od ciebie. Potwierdzają to słowa Marka Kotańskiego, który wiele razy powtarzał mi, że to poza ośrodkiem zaczyna się prawdziwe życie. Wiem jedno – siła jest wtedy, kiedy ma się swoją pasję i ciągle robi coś fantastycznego, swojego, własnego i można się tym podzielić z innymi. I nawet kiedy jest nam źle i przychodzi zwątpienie, to właśnie te chwile są naszym zabezpieczeniem, prowadzają nas na ziemię i przypominają, że cały czas trzeba być czujnym. Drogi Czytelniku, jeśli wytrwasz do końca tej opowieści, to życzę Ci dużo sukcesów i znalezienia takiej pasji, która będzie Cię prowadzić przez życie“

### **RECENZJA:**

#### **„Hit długodystansowca”**

Autor: Michał Oleszczyk, 16 listopada 2017

Biografia Jerzego Górskiego, polskiego triathlonisty i zdobywcy tytułu "podwójnego ironmana", jest idealnym materiałem na hollywoodzką opowieść o drodze "przez ciernie do gwiazd". Górski zaczyna jako nastoletni narkoman w peerelowskiej Legnicy: długowłose blond-hipis, przechodzący z morfiny na kompot, pakujący się w konflikt z prawem i siłą odsunięty od ukochanej dziewczyny i ich (poczętego w pijanym widzie) dziecka. Kończy z kolei jako mistrz świata najbardziej morderczej dyscypliny sportu, jaką można sobie wyobrazić, a jego tryumf zbiega się w czasie z upadkiem muru berlińskiego. Innymi słowy, jest to nadwiślański "Rocky", "Ali" i "Million Dollar Baby" w jednym – i nic dziwnego, że do reżyserowania całości zaproszono Łukasza Palkowskiego, który trzy lata temu stworzył w "Bogach" (2014) biograficzny hit o Zbigniewie Relidze (a raczej o tym, że "w Polsce jednak można"), obejrzany w kinach przez dwa miliony widzów z nawiązką.

Wchodzący na nasze ekrany "Najlepszy" jest nie tylko box-office'owym pewniakiem (co publiczność FFFF w Gdyni potwierdziła wyjątkowo żywiołową reakcją), ale też znakiem osiągnięcia przez Palkowskiego twórczej dojrzałości. O ile "Bogowie" byli napędzani strumieniem dialogu płynącego z wielką łatwością spod pióra Krzysztofa Raka, o tyle prawie wcale nie kłopotali się ani wewnętrznym życiem Religi, ani tym, co uczyniło go takim a nie innym człowiekiem. Tymczasem scenarzyści "Najlepszego", Agatha Dominik i Maciej Karpiński, postawili na klasycznie hollywoodzką formułę, w której bohater wciąż musi mierzyć się ze swoją ciemną stroną, każdemu zwycięstwu grozi widmo kolejnej porażki, a ciąg klęsk i tryumfów układa się w opowieść o przemianie. Kiedy w "Bogach" grany przez Tomasza Kota kardiochirurg pojawiał się na ekranie po raz pierwszy, był już uformowanym człowiekiem: szelmowsko uśmiechniętym ironistą, któremu z dość niejasnego powodu przypadają najlepsze riposty w każdej scenie. Z kolei Jerzy Górski



z pierwszej sceny "Najlepszego" to kto inny – fizycznie, psychicznie, moralnie – niż Jerzy Górkowski ze scen ostatnich. Dzieje się tak dzięki pracy grającego go Jakuba Gierszała, dzięki scenariuszowi przeprowadzającemu Górkowskiego od bieda-hipisowskiej ułudy do faktycznego tryumfu nad sobą samym – wreszcie dzięki autentycznemu zainteresowaniu, jakim Palkowski (bodaj pierwszy raz w całej swojej karierze) obdarzył własnego bohatera i zamieszkały przezeń świat.

Pierwsze minuty "Najlepszego" są zwodnicze i zwiastują niemalże powtórkę z "Bogów": oto Jurek i jego dziewczyna Grażyna (Anna Próchniak, wkraczająca na ekran w kożusku à la Maria Schneider z "Ostatniego tanga w Paryżu") uciekają przed milicją przez ciemne zaułki Legnicy w roku 1978 w rytm "Born to Be Wild" grupy Steppenwolf. Scena pulsuje energią, ale energią pożyczoną skądinąd – tak jak było to w "Bogach", gdzie James Brown i Booker T. & the M.G.'s na ścieżce dźwiękowej mieli dorzucać do pieca "po amerykańsku". Tu niby jest tak samo, ale szybko orientujemy się, że tym razem świat otaczający bohatera i on sam zarysowane są o wiele precyzyjniej i z lepszym okiem do szczegółu. Chemia między Próchniak i Gierszałem dodatkowo uwiarygadnia całą pierwszą część filmu, tak że od początku wiemy dokładnie, kim są młodzi ludzie obecni na ekranie – i dlaczego wchodzą na drogę, z której co najmniej jedno osunie się w nicłość.

Kiedy do krańca narkotykowego upodlenia dociera także Jurek (toczący boje z sobą samym w postaci lustrzanego demonicznego odbicia, żyjącego własnym życiem i zwracającym się do bohatera wprost), w jego życiu zaczyna się przemiana. Trafia na odwyk do Monaru, przechodzi brutalny detoks i wraca do zarzuconej w dzieciństwie pasji sportowej. Mniej więcej od połowy film zaczyna być niemal dosłowną kalką z "Rocky'ego", z sekwencjami montażowymi streszczającymi treningi bohatera i z energią wznoszącą aż po wielki finał.

Ta wtórność i kliszowość "Najlepszego" mogłaby być zarzutem, gdyby nie jeden bezsprzeczny fakt: ten film naprawdę działa. Działa, bo bohater ma czytelną motywację (chce stać się godnym ojcem dla dziecka poczętego jeszcze w okresie uzależnienia z Grażyną) – a przede wszystkim działa, bo Palkowski dokładnie wie, co robi. Wspólnie z operatorem Piotrem Sobocińskim Jr. tworzy świat nocnej Legnicy, z samotnym kioskiem Ruchu przypominającym smutny, blaszany pomnik życiowego niespełnienia (powracający z wielką siłą w finale). Co ważniejsze jednak, wspólnie z Jarosławem Barzanem – jednym z najlepszych polskich montażystów – Palkowski nadaje filmowi pulsujący, muzyczny rytm. Pomijając nawet dwie popisowe sekwencje, w których czas i miejsce akcji ulega zakrzywieniu i rozdwojeniu (raz pod wpływem narkotyków, a drugi pod wpływem emocji i wycieńczenia ostatnich partii triathlonu), montaż w "Najlepszym" może służyć jako prawdziwe master-class na poziomie światowym.

Jeśli dodać do tego bardzo dobrą rolę Gierszała, który jest jednym z najbardziej pracowitych polskich aktorów młodego pokolenia, świetny drugi plan z zaskakująco małą (jak na Palkowskiego) ilością grepsów i z fenomenalnym Januszem Gajosem jako Markiem Kotańskim, dostaniemy komercyjny produkt klasy A. Nie wszystkie role są tak samo trafione, ale jako tzw. *ensemble*, czyli zespół aktorski, obsada "Najlepszego" świetnie pracuje na cały film. (Notka na marginesie: bardzo cenię Adama Woronowicza, ale modlę się, by ktoś wreszcie dał mu rolę, w której porzuci on opracowany bodaj na potrzeby "Popiełuszki" intensywny szept i – dajmy na to – roześmieje się pełnym głosem ze sprośnego dowcipu usłyszanego przy piwie).

Palkowski jako reżyser przeszedł długą drogę od czasu "Rezerwatu" z roku 2008: wciąż nie jest mistrzem subtelności (co w "Najlepszym" ujawnia się zwłaszcza w przesadzonym, ćpuńskim make-upie Gierszała), ale zaczyna skutecznie powściągać grubą kreskę. O ile w "Rezerwacie" mieliśmy jeszcze do czynienia z Palkowskim, który scenę obłapiania pracownicy przez szefa zaczynał od zbliżenia na jej odsłonięty brzuch macany włochatą łapą, a osiedlowego homofoba ośmieszał paskudząc jego głowę ptasimi odchodami, o tyle



w "Najlepszym" po takich szczeniackich chwytach są już tylko pojedyncze ślady (należy do nich zatrudniona w klubie sportowym pani Nina: agresywna karykatura polskiej mody lat osiemdziesiątych).

Żeby robić kino doprowadzające do łez i pozwalające wierzyć, że nasze życie daje się żyć lepiej, nie trzeba być reżyserem subtelnym – ale trzeba mieć wiarę, energię i tę szczególną jakość, nazywaną przez Amerykanów "drive'em". Palkowski wszystkie te cechy posiada. I nawet jeśli w tym hiper-amerykańskim filmie najmniej przekonuje sama Ameryka (zdjęcia udające Kolorado są jaskrawo europejskie, a w tłumku zawodników nie dostrzegamy ani jednej twarzy nie-białej i nie-słowiańskiej), to i tak widzę w "Najlepszym" prawdziwy tryumf polskiego kina popularnego, którego sprawność i szczerść współdziałają w sprawie dobrej i ważnej jednocześnie.

[<https://www.filmweb.pl/review/Hit+d%C5%82ugodystansowca-20780>]

Na podstawie materiałów:

<https://www.filmweb.pl/film/Najlepszy-2017-772700/posters>

[http://www.kinoinfo.pl/pressbook/14234\\_Najlepszy\\_pressbook.pdf](http://www.kinoinfo.pl/pressbook/14234_Najlepszy_pressbook.pdf)

[dostęp: 27.08.2018 r.]